

# Monika Thomas, Mantra (niechcianych)

jemu by&#322;o &#322;atwiej ni&#380; mnie  
bo zdarzy&#322;a mu si&#281; mi&#322;o&#347;&#263;  
teraz pewien jest i wie  
&#380;e dla niej warto by&#322;o  
trzeba by&#322;o  
m&#261; mi &quot;zapomnisz&quot; tak im to &#322;atwo p&#322;  
a ja nie mog&#281; ju&#380; s&#322;ucha&#263;  
id&#378;cie st&#261;d i zostawcie mnie  
bez niego jestem pusta, g&#322;ucha  
serca nie da si&#281; szuka&#263;  
czuj&#281; jeszcze jak przytulasz mnie w ta&#324;cu  
i patrzysz na mnie tak pewnie jak sok&#263;  
a aksamitne opuszki twych palc&#263;  
w&#281;druj&#261; wok&#322; mnie  
wok&#322;  
pami&#281;tam nasze dni do ko&#324;ca na pami&#281;&#263;  
cho&#263; robi&#281; wszystko &#380;eby zapomnie&#263;  
powtarzam w my&#347;lach mantr&#281; niechcianych  
&quot;jeste&#347;my czasem przesz&#322;ym dokonanym&quot;  
jemu by&#322;o &#322;atwiej ni&#380; mnie  
bo nie sypia&#322; sam do rana  
a ja jecha&#322;am co noc wstecz  
po naszych wsp&#263;lnych autostradach  
M&#261; mi &quot;zapomnisz&quot; tak im to &#322;atwo p&#322;  
zoboj&#281;tnia&#322;am na wszystko  
b&#281;dzie przecie&#380; co ma by&#263; jako&#347; u&#322;o&#263;  
cho&#263; wiem &#380;e nie b&#281;dziemy nigdy blisko  
czuj&#281; jeszcze....